Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma
zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~6a~~
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) ~~A.~~ Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 14/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kovala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.
35.) Zalecenie kommissyi Skarbu Koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
38.) Czacki Michał 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 17/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Lezeński Marcin. 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał. 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]
50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. Koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.
54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. cd]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu Koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboiński Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego

WOYCIECHA SWIĘTOSŁAWSKIEGO

CHORĄZEGO Y VICE-STAROSTY KRZEM:
POSŁA WDZTWA WOŁYNSKIEGO
NA SESSYI SEYMOWEY
Dnia 10. Sierpnia Roku 1790.

MIANY.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
PRZESW: SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

Długo oczekiwane dzieło Deputacyi, iuż iest przyniesione, iuż pod Waszę rozwagę Nayiaśnieysze STANY oddane. Za podięte prace i mozoły, winniśmy wdzięczność Deputacyi; tę ia z serca i mieysca mego, Wam zacni Mężowie Deputacyą Rządową składaiący oddaię; Wielbię prace i trudy Wasze, choć dzieła niezupełnie adoruię.

Zawsze byłem i iestem Przyiacielem ludzkości. Wolność nad własne życie iest mi milsze, równość zdobi Polaka, Arystokracyą brzydzę się.

Swięte Warunki Prawa, stałość Rzeczypospolitey upewniaią; Prawo wolnemu Ludowi, postępowań wszelkich przepisuie prawidła; wszelkie Magistratury są żywem Prawem; same zaś Prawo iest martwą Magistraturą.

Rzeczpospolita przestaie bydź Rzecząpospolitą, skoro ściśłemi, krótko zebranemi nie iest zawarowana Prawami: bo gdzie wielość Prawa, tam iuż korrupcya zaczyna bydź Rzeczypospolitey.

Prawa, iestestwo i stałość Rzeczypospolitey gruntuiące, bydź powinny iak naykródzey zebrane, Prawa Celne czyli Kardynalne, iak nayiaśniey do zrozumienia, nie do tłomaczenia pisane wyraźnie bydź maią. Temi to ukrytemi i subtelnemi ścieszkami wcisnąwszy się przemoc, ucisnąć i zachwiać zdołała Oyczyznę, te nadal zostawione, zapewne obalić potrafią.

Prawa odnawiaiąc, wprzód trzeba wiedzieć, iakowe stopnie, szczegóły i przypadki ie tworzyły. Zawsze do początkowych zwyczaiów i Praw, wszelkie ponowienie Praw, stosować należy, zawsze tak umiarkowanie i rostropnie, aby pierwiastkowy zadawniony zwyczay i instytucya zapomnione i odrzucane nie były; inaczey obalić, zniszczyć i przewrócić prędzey możem, iak świetności dodać Oyczyznie; co z karbów wypadło, co do okoliczności i czasu, w którym żyiemy, stosowana potrzeba (niewidzimi się) wymaga, to naprawić, to utworzyć powinniśmy; Lecz z gruntu przeistoczyć Formę Wolnemu Narodowi, próżnobyśmy zamyślali. Rostropnie bowiem *Dio Cassius* napomina — *Positas semel leges constanter servate, nec ullam illarum immutate. Nam quae in suo statu eademque semper manent, etsi sunt nonnihil vitiosa, utiliora sunt tamen his, quae per innovationem velut meliora inducuntur. Ipsa mutatio consuetudinis, etiam quae adjuvat utilitate, novitate perturbat.*

Nie dla tego iednak to zdanie powtórzyłem, abym niechciał Rządu, abym oboiętności nie pragnął poprawy, abym exekucyi ściśłey Prawa nieżądał, abym do potrzebnych nowych Praw względem czasu i okoliczności wieku oświeconego nieprzyłożył się; Wszystkiego tego pragnę, żądam i w sposób poięcia mego, to, co szczęśliwość zastalać moiey miłey Oyczyznie będzie, żadnego nieopuszczę kroku; lecz dla tegom ci Narodzie przypomniał, ażebyśmy od początkowych Praw naszych nieoddalali się, ażebyśmy w te pilno wpatruiąc się, uważnie rostrząsali ich początek, przy nich iestestwo, wzrost i szczęśliwość Rzplitey.

Te ieżeli nie miały powagi i exekucyi teraz, ieżeli zepsuciem obyczaiów skażone, w swóy przyzwoity tryb wprowadzić należy, zapewnić dostateczny dozór bez samowładztwa, które tylko Rzplitey Zgromadzoney zostawić przystoi.

Ile w tym krótkim czasu przeciągu w podanych Proiektach dostrzec zdołałem, Systema Formy Rządu odmienne widzę, wszędzie Arystokracyi dostrzegam, pełno wyrazów niezrozumianych upatruię.

Rozważay Narodzie moię przestrogę, wszak to nietylko o nas, ale o cały Naród i nayodleglejszą Naszą Potomność idzie, wszak to do szczęścia lub nieszczęścia dla całey Oyczyzny przygotowane Materyały. Są pozostali w Domach współ-Bracia, cnotliwi i świadli Obywatele, którzy naymnieyszego błędu naszego dostrzegać będą. Przelękną oni się oboiętnych i niestosownych do Praw Naszych wyrazów, zadrżą nad obszerną władzą Straży i mocnieyszą od zniszczoney Rady, że u obcych Mocarstw Posłowie, Ministrowie, Rezydenci, Konsulowie, Agenci, Konsyliarze, Sekretarze znayduiący się, składać się maią, wzdrygną się. Lecz dziś z upatrzonemi następstwa i innemi w brew wolności popisanemi wadami nierozszerzam się, bo gdy przedsięweźmiem tych Proiektów decyzyą, w ten czas nieopuszczę, co dostrzegę, tłomaczyć; ale w każdey okoliczności cios wolności żądaiącey, KROLU Nayiaśnieyszy, póydę z tą prozbą do Ciebie: iż iako iesteś Głową Narodu wolnego, tak nie racz opuścić żadnego kroku, aby ten Naród Ciebie kochaiący na zawsze został wolnym, bespiecznym, obcym i swoim niepodległym, zawsze udzielnym, zawsze tylko Prawu nie przemocy, nie intrydze mocnieyszych ulegaiącym, aby obaliwszy święte Przodków naszych ustawy, nowość niewinney krwi potoków wylaniu nie stała się przyczyną i smutną zguby Oyczyzny Epoką. Ma ufność w Tobie KROLU, Wolny Naród, Twey się poleca opiece, przyimiy KROLU, boś winien, iak KROL, iak Oyciec, boś zaprzysiągł Przywileie i swobody Jego, boś z zaprzysiężonych Paktów winien obronę wolności i całości Jego.

Teraz zwracaiąc się do materyi wprowadzoney, co ma bydź wprzód z podanych Proiektów traktowane, Prawa Kardynalne, czyli Seymiki? krótko się tłomaczę. Ciało bez głowy na co się przyda, Seymików urządzenie iest to szczegół wypływaiący z ogółu; wprzód trzeba zastalić, zapewnić istność całości, niżeli cząstkę, bo na co się przyda naywalecznieysza Ręka, kiedy całkowite postrada korpus swoie. Znam ia różnych Woiewództw Seymiki, znam w nich zdrożności i nieprzyzwoitości; ale i to znam, że nie tak daleko gwałcił możnieyszy Obywatel, iak ie gwałciły zagraniczne przez podłych (ieżeli się nazwać godzi) Obywatelów sprowadzane Żołnierstwa. Próżno my narzekamy na siebie, złość, ambicya z podłością połą-

ozona Kraiowego, podsycona intrygi Zagraniczney Monetą, bezprawne, gwałtowne, krwią skropione, trupem zasłane, działała Seymiki; gdzie zaś Obywatel bez intrygi Zagraniczney Seymikował, tam krew Braterska toczona niebyła. Intryga tylko krwawe ofiary czyniła, tey wstęp wprzód przetniymy, tę z społeczeństwa wolnych Polaków wyłączmy, a nayskorzey co do wewnętrznego porządku, prawnego, spokoynego Seymikowania ułożemy się. Wprzód Nam wyrzec a bardziey powtórzyć należy: iż trzeba Seymów i Seymików. Ten stały i niewzruszony fundament wolności Naszey w Prawach Kardynalnych zamieszczony bydź powinien, dopiero z niego wypływa ustawa porządnego Seymikowania. Uyrzą mię godni Generału Mazowieckiego Posłowie naysilniey, lecz w swoim czasie i mieyscu, popieraiącego, lecz przed ustawą Praw Kardynalnych, z niemi się godzić nie mogę. Chcę pierwey Prawo Kardynalne widzieć opisane, a dopiero niech będą opisane Seymiki, z nich miarą ścieśnienia i ograniczenia wypadać będzie. Sama Deputacya przyniosła nam Synopsym iak mamy postępować, ona sama w myśl polecenia naszego, kładzie nayprzód Proiekt Praw Kardynalnych, bo tak wypada z porządku rzeczy, z mocy Prawa Deputacyą wyznaczaiącego. Zasady do Rządu obraz Naszego postępowania wyrysowały nam, w tych Zasadach w pierwszym Punkcie o Prawach dla Narodu celnych mowa, a w drugim punkcie dopiero o Seymikach. Instrukcya obowiązuie swego Woiewództwa tylko Posłów, wyrok Prawa obowiązuie Nas wszystkich, obowiązuie całego Kraiu Obywatelów. A zatym stoiąc przy Prawie od Nas samych napisanym, będę upraszał JW. Marszałka, aby stosownie do tego Prawa, po rozważney deliberacyi, determinował postępowania naszego kroki od Praw Kardynalnych, *Turnus* tam, gdzie Prawo wyraźnie spór przecięło, iść niepowinien i nie może.

1
3
8
17
28
25
30
40
41
47
53
55
60
63